

Sygn. akt II Ca 318/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Wojciech Rychliński (spr.)
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa H. T., M. T.

przeciwko W. T.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 29 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 158/14

oddala apelację i zasądza od pozwanego W. T. na rzecz powodów H. T., M. T. kwotę 78,00 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 318/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. T. i M. T. przeciwko W. T. o naruszenie posiadania

1. przywrócił powodom H. i M. małżonkom T. naruszone przez pozwanego W. T. posiadanie części zaoranej działki położonej w R., gmina D., oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) o szerokości około 7,70 metrów i długości około 100 metrów nakazując pozwanemu W. T. przywrócenie tej części działki do stanu łąki i zakazując mu jej naruszania posiadania w przyszłości;

2. zasądził od pozwanego W. T. na rzecz powodów H. i M. małżonków T. kwotę 373,00 złote tytułem kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów numerem działki (...) o powierzchni 0,23 ha położona jest w R., gmina D.. Działka ta stanowi łąkę, pod potoczną nazwą „(...)”. Ma ona szerokości ok. 8,5 m i długości ok. 500 m. Położona jest ona pomiędzy łąkami, które poprzednio należały do ojca H. T. - już nieżyjącego P. T., a obecnie są w jego posiadaniu i jego żony M. T..

Ta łąka była przedmiotem ugody zawartej w dniu 08.01.1970 r. w Sądzie Rejonowym w Opocznie w sprawie sygn. akt I C 317/69 z powództwa P. T. przeciwko F. T. o wydanie działki gruntu.

Przedmiotową łąkę posiadali i użytkowali H. i M. małżonkowie T.. Nie było widocznych linii granicznych pomiędzy tą łąką a sąsiednimi łąkami. Około 6 lat temu, ich syn G. T. wyrównał nierówności na tej łące, zasiał na niej kilka gatunków trawy łącznie w koniczyną i wykonał wałowanie. H. i M. małżonkowie T. z tej łąki zbierali siano 2- 3 razy w roku oraz wypasali oni także na tej łące krowy. Przy zbiorze siana korzystali także z wynajętych do pracy pracowników.

W lutym 2014 r. wywieźli oni na łąkę obornik i rozsiali nawozy.

M. T. matka W. T., która ma takie samo imię i nazwisko jak żona H. T. w latach 2006 - 2012 pobierała dopłaty bezpośrednie do tej działki. W tych latach dopłaty bezpośrednie do gospodarstwa rolnego pobierała też M. T. żona H. T.. Dokumenty do tych dopłat były wypełniane za odpłatnością przez inną osobę i M. T. żona H. T. nie zorientowała się, że we wnioskach nie była wpisywana przedmiotowa łąka.

W 2013 r. wniosek o dopłaty bezpośrednie do tej działki - łąki złożyli G. T. i M. T. matka W. T.. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłaty otrzymał G. T.. Taki wniosek złożył on również w 2014 r.

W 2013 r. M. T. matka W. T. była chora i ani ona, ani nikt z rodziny nie zajmował się tą działką - łąką.

Wiosną 2014 r. W. T. zaorał tą łąkę o szerokości ok. 7,70 m i długości ponad 100 m. Postanowił ją przekształcić, żeby mieć spokój i żeby nikt inny nie składał o dopłaty.

Przed zaoraniem W. T. był on w Komisariacie Policji w D. powiedzieć, że wchodzi na swoją działkę.

Zaoranie łąki w Komisariacie Policji w D. zgłosili H. i M. T. zaraz po powzięciu wiadomości o tym fakcie. Została przeprowadzona w dniu 04.03.2014 r. interwencja policyjna.

H. i M. małżonkowie T. nie wyrazili zgody na zaoranie przedmiotowej łąki przez W. T..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody, które uznał za wiarygodne.

Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanego W. T. oraz zeznaniom świadków J. B., T. S., M. T., L. T., M. S. i E. W. w tej części, w której zeznawali, że posiadanie spornej łąki przez pozwanego polegało na koszeniu trawy raz w roku, na przełomie maja i czerwca, bowiem pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Należy zwrócić uwagę, że świadkowie zgłoszeni przez pozwanego, to poza T. S., osoby dla niego najbliższe, a niektórzy z nich zamieszkują w znacznej odległości od miejsca położenia łąki, np.: P., B., W., czy W..

W tej sytuacji, Sąd uznał, że ich wiedza na temat posiadania spornej łąki nie jest ani pełna, ani wiarygodna.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie. Art. 344 k.c. stanowi:

1. § 1 Przeciwno temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

2. § 2 Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Przedmiotem zainteresowania Sądu w procesie posesoryjnym są wyłącznie okoliczności związane z samym posiadaniem.

Powództwo posesoryjne opiera się wyłącznie na posiadaniu i przysługuje posiadaczowi samoistnemu lub zależnemu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1959 roku IICR 875/59, OSN 1961 poz. 15).

Sąd zgodnie z treścią art. 478 k.p.c. bada jedynie ostatni stan spokojnego posiadania oraz fakt jego naruszenia.

Sąd nie bada dobrej wiary posiadacza, ani zgodności posiadania ze stanem prawnym.

Postępowanie posesoryjne powinno zmierzać do ustalenia, czy posiadanie, o które toczy się spór należało do powodów oraz czy pozwany to ich posiadanie samowolnie naruszył.

Odnosząc powyższe rozważania natury prawnej do analizowanego stanu faktycznego Sąd przyjął, że powodowie byli posiadaczami spornej łąki.

Powyższe potwierdzili nawet świadkowie: M. T., L. T. i M. S. zgłoszeni przez pozwanego W. T., którzy przyznali, że w 2013 r. nikt z rodziny W. T. łąki nie użytkował z uwagi na chorobę jego matki M. T..

Fakt naruszenia posiadania wynika bezspornie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nawet z załączonych przez pozwanego zdjęć fotograficznych.

Z zeznań powodów H. T. i M. T. wynika, że na zaoranie łąki nie wyrazili oni zgody.

W tej sytuacji, opisane naruszenie posiadania w ocenie Sądu było samowolne.

Powoływanie się przez pozwanego W. T. na tytuł własności, nie może odnieść zamierzonego skutku w postaci oddalenia powództwa.

W toku procesu pozwany W. T. nie wykazał, iż prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik pozwanego podniósł, że powództwo nie jest powództwem posesoryjnym.

Sąd w oparciu o okoliczności podane w uzasadnieniu pozwu takiej argumentacji nie podzielił przyjmując, że powodom - posiadaczom, którym posiadanie zostało naruszone samowolnie, przysługuje roszczenie o przywrócenie posiadania tzn. o przywrócenie takiej władzy nad rzeczą, jaką oni wykonywali i mogli wykonywać przed naruszeniem. Zatem przywrócenie przedmiotu posiadania do stanu poprzedniego - łąki jest potrzebne do przywrócenia powodom władztwa nad tym przedmiotem.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt 1. wyroku.

O kosztach procesu - opłacie od pozwu w kwocie 200,00 zł., kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 156,00 zł. i opłacie skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - pkt 2. wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na w zasadzie dowolnym ustaleniu, że wystąpiły wszystkie przesłanki konieczne dla uwzględnienia roszczenia posesoryjnego powodów, podczas, gdy prawidłowa, swobodna ocena tych dowodów nie dawała podstaw do takiego ustalenia:

2/ obrazę art. 344 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że w ustalonym stanie faktycznym przysługujące stronie powodowej roszczenie „o przywrócenie stanu poprzedniego” obejmuje obowiązek restytucji, który jest w zasadzie obowiązkiem o charakterze odszkodowawczym i orzekanie o nim w procesie posesoryjnym jest niedopuszczalne.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest całkowicie bezzasadna.

Nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut w niej zawarty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Rozstrzygnięcie Sądu jest prawidłowe i oparte na ustaleniach, które znajdują oparcie na dowodach zaferowanych przez stronę. Ocena materiału dowodowego nie jest dowolna. Sąd dokonał oceny zgodnie z regułami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nie uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja w tym zakresie ma charakter jedynie polemiczny i sprowadza się jedynie do kwestionowania prawidłowych ustaleń Sądu.

Sąd trafnie ustalił, iż w realiach rozpoznawanej sprawy, powód był uprawniony, jako posiadacz spornego areалу do dochodzenia roszczenia posesoryjnego. Jednocześnie zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na legitymację bierną po stronie pozwanego, który dopuścił się bezprawnie naruszenia posiadania. Dokument wskazywany w apelacji w postaci protokołu rozprawy z dnia 18 stycznia 1970 roku nie ma znaczenia jurydycznego.

W sprawie o ochronę naruszonego posiadania kognicja Sądu jest ograniczona. Sąd bada ostatni zakres spokojnego posiadania i fakt jego bezprawnego naruszenia. Zakres posiadania spornego gruntu w 1970 roku tj. 45 lat temu ma walor jedynie historyczny i nie może prowadzić do podważenia trafnych ustaleń Sądu.

Nie można zaakceptować stanowiska, że zaoranie części działki stanowi jedynie wykonywanie władztwa nad rzeczą, a nie samowolne naruszenie posiadania powodów. Przeczy temu fakt, iż władztwo przedmiotowego gruntu było wykonywane w ramach spokojnego posiadania przez powodów.

Powoływanie się w apelacji na zdjęcia wykonane podczas orki przez pozwanego jedynie potwierdzają, iż to on dokonał samowolnego posiadania powodów.

W konsekwencji nietrafny jest zarzut obrazę zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego, tj. art. 344 § 1 k.c. skoro subsumpcja wskazanego przepisu jest prawidłowa i koresponduje z poczynionymi ustaleniami w sprawie.

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę w nim wyrażoną odpowiedzialności za wynik procesu.